

Franciszek Ksawery Piekosiński **(1844-1906)¹**

Franciszek Piekosiński urodził się 3 lutego 1844 r. w Wiercanach k. Ropczyc. Pochodził z rodziny ziemiańskiej i pierwotnie nosił nazwisko Pakosz-Piekusiński. Był synem Rudolfa Pakosz-Piekusińskiego, właściciela Wiercan, oraz Salomei z Elterleinów. W młodym wieku został osierocony przez ojca i znalazł się pod opieką prawną Karola Mołęckiego, proboszcza w Komborni koło Krosna. Świadectwo maturalne uzyskał Piekosiński w 1861 r. w tarnowskim gimnazjum, następnie jeszcze tego samego roku zapisał się na studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wówczas postanowił też zmienić nazwisko, a nowej jego formie pozostał wierny do końca życia. Po dwóch latach studiów na Wydziale Prawa UJ przerwał je, by wziąć udział w powstaniu styczniowym. Po klęsce powstania Piekosiński wrócił do Krakowa i ostatecznie w 1865 r. ukończył prawo, a następnie doktoryzował się w 1870 r. Już w pierwszych latach po ukończeniu studiów dało się zauważyć, że Piekosiński traktuje swoją pracę zawodową jako konieczność, która nie daje satysfakcji, lecz jest nieodzowna do codziennego utrzymania. Jego pasją stała się zaś praca naukowa, którą traktował w kategorii służby, czy też powinności społecznej, wpisując się w ten sposób w modny wówczas nurt pracy organicznej.

Będąc prawnikiem z wykształcenia, rozpoczął Piekosiński swoją karierę zawodową od posady kandydata adwokackiego. Dość szybko kariera ta nabrała przyspieszenia, zwłaszcza, gdy w 1872 r. objął on funkcję konsultanta prawnego w Galicyjskim Towarzystwie Parcelacyjnym i Budowlanym. Następnie podjął pracę w dyrekcji Banku dla Handlu i Przemysłu, co zbiegło się z otrzymaniem stopnia naukowego doktora. Dalsza praca zawodowa Piekosińskiego wiązała się z kolejnymi posadami w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim w Krakowie. Pełnił tu kolejno funkcje sekretarza, prokuratora i wreszcie w 1885 r. dyrektora. Uznaniem jego drogi zawodowej było powołanie go w 1889 r. przez Wydział Krajowy we Lwowie do zespołu zajmującego się pracami kodyfikacyjnymi w dziedzinie ustawodawstwa krajowego. Sprawilo to, że Piekosiński musiał na kolejne dwa lata wyjechać z Krakowa do Lwowa.

Jeszcze przed wyjazdem do Lwowa, właściwie od 1882 r., podejmował starania o uzyskanie katedry uniwersyteckiej, m.in. nauk pomocniczych historii, jednak do-

¹ Literatura: S. Grodziski, Franciszek Piekosiński, w: PSB, t. 26, s. 77-81; H. Izdebski, Franciszek Piekosiński, w: Słownik historyków Polskich, Warszawa 1994, s. 402 n.; por. artykuły w: KH 22, 1908, nr 4, s. 180-288; W. Semkowicz, Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł; tenże, Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk; S. Kutrzeba, Franciszek Piekosiński jako historyk prawa polskiego; M. Gumowski, Franciszek Piekosiński jako numizmatyk.

piero po powrocie ze Lwowa, w związku z odejściem z Uniwersytetu Jagiellońskiego Michała Bobrzyńskiego, który został wiceprezydentem Rady Szkolnej Krajowej, Piekosiński na wniosek Rady Wydziału Prawa mianowany został w 1891 r. profesorem nadzwyczajnym prawa staropolskiego i objął Katedrę Prawa Polskiego. Mimo podjęcia trudu pracy wykładowcy akademickiego nie zrezygnował z zatrudnienia w sektorze bankowym, pozostawał członkiem zarządu Kasy Oszczędnościowej w Krakowie oraz Banku Krajowego Galicyjskiego z siedzibą we Lwowie. Praca na uniwersytecie przynosiła Piekosińskiemu wiele satysfakcji i wydaje się, że zaspakajała jego ambicje naukowe. W 1893 r. uzyskał Piekosiński uprawnienia komisarza teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego, zaś w latach 1894-1895 pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa. Niemalże równocześnie z rozpoczęciem pracy w Katedrze Prawa Polskiego Piekosiński objął funkcję dyrektora Archiwum Krakowskiego, co możliwe było dzięki odejściu z tego stanowiska M. Bobrzyńskiego, a następnie w 1892 r. Zbigniewa Kniaźołuckiego. Do kierowania archiwum i do pracy uniwersyteckiej Piekosiński posiadał świetne przygotowanie merytoryczne. Już na studiach słuchał wykładów Piotra Burzyńskiego i Udalryka Heyzmanna, choć zdaje się, że inspiratorem jego zainteresowań naukowych był raczej Józef Szujski. Umiejętności paleograficzne nabrał Piekosiński jako pomocnik, a następnie współpracownik Eugeniusza Janoty, którego wspierał przy edycji *Zbioru dyplomów klasztoru mogińskiego* opublikowanego w 1867 r. Nie sposób nie zauważyć, że kodeks ten nosi wyraźne cechy warsztatu Piekosińskiego, tak charakterystycznego dla późniejszego wydawcy wielu innych kodeksów dyplomatycznych.

Gdy w 1870 r. powstała Komisja Historyczna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, przekształconego w 1872 r. w Akademię Umiejętności, Piekosiński silnie zaangażował się w jej prace. W 1878 r. został członkiem AU, współpracował z jej różnymi komisjami, Historii Sztuki, Językową, Prawniczą, a od 1883 r. do 1888 r. był sekretarzem Wydziału Historyczno-Filozoficznego, dyrektorem wydawnictwa i zbiorów Komisji Historycznej, następnie w latach 1891-1894 przewodniczącym tejże Komisji. Przed objęciem posady dyrektora Archiwum Krakowskiego był tam archiwariuszem i zasłużył się w owym czasie opublikowaniem w 1891 r. *Sprawozdania archiwariusza... z czynności około porządkowania archiwum*. Po objęciu Katedry Prawa Polskiego UJ wykładał początkowo wyłącznie prawo sądowe: najpierw prawo prywatne, następnie prawo karne oraz postępowanie sądowe. Jednak już po kilku latach punkt ciężkości jego wykładów przesunął się w kierunku prawa publicznego. Drugi nurt wykładów dotyczył źródeł prawa polskiego. Zaznaczyć należy, że Piekosiński był wykładowcą bardzo sumiennym, swoje wykłady zawsze przygotowywał na piśmie, w kolejnych latach zmieniał je, poprawiał i uzupełniał. Praktycznie nigdy nie opierał się na literaturze, lecz wprost i bezpośrednio na źródłach, wśród których miał świetne rozeznanie. Wedle relacji współczesnych, Piekosiński jako profesor miał ogromny wpływ na studentów i potrafił zaskarbić sobie ich szacunek, jednak nie wychował uczniów i następców, gdyż okres pracy akademickiej zbiegł się z rozwojem choroby – utraty słuchu, co uniemożliwiło mu prowadzenie seminarium.

Pracę wykładowcy akademickiego łączył też Piekosiński z aktywną działalnością w Gronie Konserwatorów Galicji Zachodniej, do którego należał od 1894 r. jako kon-

serwator archiwalny, oraz w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, którego był jednym z założycieli w 1896 r., a którego został członkiem honorowym w uznaniu zasług w 1904 r.

Jak mało kto, Piekosiński zakresem swych badań obejmował bardzo rozległy obszar i dotyczył wielu różnych dyscyplin z zakresu nauk pomocniczych historii i prawa polskiego. Już w 1870 r., na jednym z pierwszych posiedzeń nowo utworzonej Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, zaproponował wydanie dokumentów kapituły katedralnej krakowskiej. Komisja ochoczo podchwyciła ten pomysł, jednak cały ciężar pracy wydawniczej spoczął ostatecznie na barkach Piekosińskiego, który w 1873 r. zabrał się do wydawania dokumentów małopolskich. I tak *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1, wydał już w 1874 r. w tomie pierwszym serii „Monumenta medii aevi historica”, gdzie opublikował 241 dokumentów (pochodzących z lat 1166-1366), z których 174 to inedita. Tom drugi *Kodeksu dyplomatycznego katedry krakowskiej* (w serii „Monumenta medii aevi historica”, t. 8) ukazał się w 1883 r., objął 375 dokumentów pochodzących z lat 1367-1423 oraz 20 innych, które stanowiły uzupełnienie tomu pierwszego i pochodziły z lat 1226, 1304-1362. Większość dokumentów z tej publikacji to inedita.

Kolejne dzieło edytorskie Piekosińskiego to *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1-4, z których tom pierwszy wydany w serii „Monumenta medii aevi historica”, t. 3, w 1876 r. zawiera 371 dokumentów z lat 1117-1386, z których 340 to inedita. Materiały, jakie Piekosiński zgromadził do drugiego tomu tego wydawnictwa, okazały się tak liczne, że zaistniała konieczność ich podzielenia na dwa mniejsze tomy. W rezultacie tom drugi *Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, wydany w serii „Monumenta medii aevi historica”, t. 9, w 1886 r. zawiera 260 dokumentów z lat 1153-1333, zaś tom trzeci („Monumenta medii aevi historica”, t. 10) opublikowany zaledwie rok później zawiera edycje 336 dokumentów z lat 1333-1386. Łącznie w obu tomach inedita to blisko 400 dokumentów.

Objąwszy Katedrę Prawa Polskiego, przystąpił Piekosiński w 1891 r. do badań nad prawem zwyczajowym w dawnej Polsce. Prace te sprawiły, że przekonał się on o ważności dokumentów prywatnych (prawno-prywatnych) z XV w. jako źródła do poznania prawa zwyczajowego. W związku z tym intensywnie gromadził materiały wynajdywane w archiwach krakowskich, co w efekcie zaowocowało wydaniem kolejnego, już czwartego tomu *Kodeksu dyplomatycznego Małopolski* (w serii „Monumenta medii aevi historica”, t. 17) w 1905 r. Tom ten obejmuje 565 dokumentów z lat 1386-1450, które w większości nie były jeszcze publikowane.

Następnym wielkim dziełem edytorskim Piekosińskiego był *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, wydany również w serii „Monumenta medii aevi historica”, t. 5 i 7, który obejmuje dokumenty miasta Krakowa, ale także jego przedmieść: Kleparza, Kazimierza oraz Stradomia z lat 1257-1506. Zgromadzony w tym kodeksie materiał wydawca podzielił na kilka grup. Pierwsza to dokumenty dotyczące założenia i uposażenia miasta Krakowa i przyległych do niego przedmieść. Druga grupa to wilkierze wydawane przez radę miejską i statuty cechowe oraz inne podobne im akty. Grupa kolejna to dokumenty i przywileje, których nie obejmowały dwa poprzed-

nie zestawienia (dokumenty papieskie, biskupie, nadania i dokumenty prywatne dla kościołów itp.). Wreszcie grupa ostatnia to umowy odnoszące się do sprzedaży czynszów miejskich na widerkaf itp. Kontynuację tak rozpoczętego dzieła stanowił zbiór *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, wydany w serii „Acta historica res gestas Polonie illustrantia”, t. 8 oraz t. 12, który ukazał się w latach 1885-1890 i obejmował okres XVI w., do 1586 r. Kolejny tom tego wydawnictwa objął zaś lata 1587-1696 i został przez Piekosińskiego podzielony na trzy części. Jednak już w czasie przygotowania do druku Piekosiński zgromadził kolejne materiały, tak więc całość publikacji zamknięto już na 1648 r., a resztę materiałów postanowiono wydać w kolejnej części, której jednak nigdy nie opublikowano.

Spośród dalszych wydawnictw przygotowanych przez Piekosińskiego wymienić należy: *Zbiór dokumentów średniowiecznych do objaśnienia prawa polskiego ziemskiego służących*, opublikowany w „Studiach, rozprawach i materyałach z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego”, t. 1, z 1897 r. W zamierzeniach wydawcy miały być to dokumenty z XII i z pierwszej połowy XIII w., jednak w końcowym efekcie udało się Piekosińskiemu opublikować jedynie 41 dokumentów z okresu przed 1180 r. Podjął się też Piekosiński wydania tomu piątego *Kodeksu dyplomatycznego Uniwersytetu Krakowskiego*, który ukazał się w 1900 r. i zawierał 200 dokumentów i przywilejów z lat 1549-1605, przechowywanych głównie w Archiwum UJ. Nie sposób tu też nie wspomnieć o tomie piątym *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*, wydanym już pośmiertnie w 1908 r., który to kodeks pomyślany był jako kontynuacja czterech wcześniejszych tomów wydanych przez pułkownika Stanisława Zakrzewskiego. Zawiera on 738 dokumentów z lat 1400-1444, z których większość to inedita.

Dokonane wyżej zestawienie wydanych przez Piekosińskiego dokumentów pokazuje jak tytanicznej pracy podjął się on właściwie sam jeden i to przy rozlicznych innych obowiązkach. Waga tych wydawnictw, nawet dziś, jest nie do przecenienia. Jest zrozumiałe, by przy tej liczbie wydanych dokumentów wspomnieć i o tym, że metoda wydawnicza Piekosińskiego budziła i budzi nadal wiele wątpliwości. Zasadnicze kontrowersje dotyczyły przede wszystkim zasad ortografii i interpunkcji, wreszcie podstawy edycji i badania autentyczności dokumentów. W sprawie pierwszej, czyli ortografii i interpunkcji, Piekosiński opierał się początkowo na zasadach proponowanych przez Michała Bobrzyńskiego (czyli ścisłego zachowania dawnej ortografii i interpunkcji) i zastosował je w części *Kodeksu dyplomatycznego katedry krakowskiej*. Jednak w czasie publikacji tego kodeksu, niejako w kontekście polemiki, jaka wywiązała się między M. Bobrzyńskim a Ksawerym Liske (który twierdził, że należy wprowadzić racjonalną i nowoczesną interpunkcję oraz usuwać niepotrzebne wielkie litery w środku zdania itp.), Piekosiński, przekonany argumentami Liskego, w ostatnich arkuszach dokonał zmian na rzecz modernizacji i racjonalizacji ortografii, interpunkcji i pisowni wielkich liter. Ten brak konsekwencji naraził edycję Piekosińskiego na krytykę M. Bobrzyńskiego (rec. w „Przeglądzie Krytycznym” z 1875 r.). W kolejnym wydawnictwie (*Kodeksie dyplomatycznym Małopolski*) poszedł Piekosiński jeszcze dalej w przyjęciu postulatów Liskego i odrzucił zupełnie zasadę trzymania się tekstu dokumentów oryginalnych, wszędzie wprowadził współczesną interpunkcję,

choć jednocześnie zatrzymał jeszcze zróżnicowanie pisowni „u” i „v” oraz końcowych liter „i” w postaci „j”. W gruncie rzeczy zasad tych trzymał się także we wszystkich później przygotowanych przez siebie wydawnictwach. Podobne zmiany widać też w przypadku badania autentyczności wydawanych dokumentów. Początkowo (np. w *Kodeksie dyplomatycznym katedry krakowskiej*) ogłosił on *in extenso* wszystkie dokumenty, bez dokonywania jakichkolwiek zastrzeżeń bądź uwag, odnoszących się do ich autentyczności. Jednak już w *Kodeksie dyplomatycznym Małopolski* wykazał, na podstawie krytyki cech zewnętrznych i wewnętrznych, nieautentyczność niektórych dokumentów, a autentyczność innych podał w wątpliwość. W drugim i trzecim tomie tego kodeksu poszedł jeszcze dalej i dokumenty, które uznał za oczywiste fałszyfikaty, wyodrębnił w osobne grupy i opublikował na końcu każdego tomu.

Z innych zasad edytorskich Piekosińskiego na uwagę zasługuje fakt, że początkowo wydawał wszystkie dokumenty w całości, w tym także dokumenty z XV w. Jednak Komisja Historyczna AU na posiedzeniu z grudnia 1883 r. uchwaliła, na wniosek M. Bobrzyńskiego, że w przyszłości wszystkie mniej ważne akty prywatnoprawne wydawane winny być tylko w regestach. Ponieważ rozpoznanie tego, co jest mniej ważne, pozostawiono ocenie wydawcy, tak więc Piekosiński w *Kodeksie dyplomatycznym Małopolski* w tomie czwartym na 556 dokumentów jedynie 129 opublikował w regestach. Tych samych zasad trzymał się też, przygotowując kodeks Wielkopolski. Już w latach siedemdziesiątych XIX w. powziął zamiar wydawania regestów dokumentów dla każdej dzielnicy osobno, a pogląd swój w tej sprawie przedstawił w 1873 r. na posiedzeniu Komisji Historycznej AU. Trzeba też zaznaczyć, że przyjęta przez Piekosińskiego metoda wydawnicza nie była wyłącznie naśladownictwem wzorów obcych, lecz miała walor nieszablonowej oryginalności. Nie miała ona też charakteru raz i na zawsze przyjętego schematu, lecz zmieniała się ewolucyjnie, gdyż Piekosiński starał się ją ciągle udoskonalać i ulepszać, tak ze względu na pojawiające się z różnych stron głosy krytyki, jak też ze względu na zdobywane w kolejnych latach doświadczenie wydawnicze. Trzeba uznać to jako jego oryginalny wkład do rozwoju nauki polskiej z przełomu XIX i XX w.

Dzięki podjętemu wysiłkowi edytorskiemu w zakresie dokumentów średniowiecznych i nowożytnych dość szybko stał się Piekosiński wytrawnym znawcą zasad krytyki dokumentów. Mógł więc wprawnie i kompetentnie recenzować innych wydawców kodeksów. Był zatem krytykiem kodeksu tynieckiego i wielkopolskiego. Zabrał też głos w sprawie dokumentu legata Idziego dla klasztoru tynieckiego („Przegląd krytyczny” z 1876 r.; „Kwartalnik historyczny” z 1889 r.) Włączył się w spór Wojciecha Kętrzyńskiego z Bolesławem Ulanowskim o autentyczność przywileju księcia Konrada I Mazowieckiego z 1203 r. („Kwartalnik Historyczny” z 1887 r.). Zaprzątała go też kwestia funkcjonowania na dworze księcia Władysława Hermana dobrze zorganizowanej kancelarii, której istnienie starał się udowodnić w artykule pt. *Najdawniejszy dokument polski*, wydanym w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych” z 1902 r.

Kolejną grupą źródeł, która cieszyła się szczególnym zainteresowaniem Piekosińskiego, były zapiski sądowe. Do ich wydawania zabrał się dopiero u schyłku życia, kiedy prace nad edycją dokumentów zostały już właściwie ukończone.

Niewątpliwie zapiski te są ważnym dla nauki źródłem historii prawa, jak również kultury prawnej polskiego średniowiecza. Wydawnictwa Piekosińskiego są dwójakiego rodzaju, z jednej strony – zbiory natury ogólnej, z drugiej zaś wyodrębnione ze względu na odniesienie do jednej instytucji prawnej, a mianowicie zapiski heraldyczne i roty przysiąg. Do pierwszej grupy zaliczyć należy edycje takie, jak: *Akta sądu leńskiego wyższego w Gródku Goleskim* (opublikowane w serii „Starodawne prawa polskiego pomniki”, t. 9, Kraków 1889), które Piekosiński wydrukował na podstawie rękopisu z Biblioteki Jagiellońskiej, a które są świetnym źródłem poznania recypowanego w Polsce prawa niemieckiego i przewodu sądowego. Dalej *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego (1647-1765)*, wydane w Krakowie w 1889 r., nakładem Akademii Umiejętności, które są zapisem działalności sądu dworskiego w kluczu muszyńskim, sądującego na zasadach prawa magdeburskiego. W zbiorze tym wydanych zostało 36 zapisek będących przyczynkiem do historii prawa i obyczaju karnego w Polsce. *Wybór zapisek sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV w.* (opublikowanych w „Studiach, rozprawach i materyałach z dziedziny historii polski i prawa polskiego”, t. 6, z. 1, Kraków 1902) stanowi próbę kontynuacji wydanych przez Lekszyckiego zapisek z końca XIV w. Piekosiński zebrał ok. 500 zapisek poznańskich, pyzdrowskich, gnieźnieńskich i kościańskich z lat 1400-1410. Zaznaczyć też trzeba, że był to tylko początek szerszego zbioru, który wydawca chciał kontynuować i doprowadzić co najmniej do 1430 r. Wreszcie *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego* (wydane w „Archiwum komisji prawniczej”, t. 8, cz. 1), gdzie wydawca zamieścił ponad tysiąc sto zapisek z lat 1395-1420 wydobytych z krag wiślickich, radomskich, pilźnieńskich, opoczyńskich i innych pochodzących z Archiwum Głównego w Warszawie i z Archiwum w Krakowie. Edycję, już po śmierci Piekosińskiego, ukończył i zaopatrzył w indeksy Stanisław Kutrzeba.

Druga grupa wydawanych przez Piekosińskiego zapisek sądowych odnosi się do nagany i wywodu szlachectwa, czyli tzw. zapiski heraldyczne. Pochodzą one (blisko 90 zapisek) z terenu ziemi sieradzkiej (*Nieznane zapiski heraldyczne, przeważnie sieradzkie*, wyd. w serii „Archiwum komisji historycznej”, t. 8, Kraków 1898), oraz (41 zapisek) z ksiąg wiślickich (*Nieznane zapiski heraldyczne z ksiąg wiślickich*, wyd. w serii „Studia, rozprawy i materyały z dziedziny historii polski i prawa polskiego”, t. 7, Kraków 1907), które stanowią rodzaj wyboru, czy też wyciągu, z *Zapisek sądowych województwa sandomierskiego*. Wreszcie wspomnieć trzeba o rotach przysiąg, które Piekosiński wydał w serii „Archiwum komisji prawnej”, t. 8, cz. 1: *Nieznane średniowieczne rotę przysięg wareckie z lat 1419-1480*.

Do edycji zapisek sądowych przyjął Piekosiński metodę Antoniego Helcla, która polegała na wydobywaniu zapisek z ksiąg i odrębnym ich publikowaniu (to metoda proponowana dla materiału średniowiecznego do 1506 r.). Na metodzie tej, zw. wyciągową, oparł Piekosiński wszystkie swoje wydawnictwa zapisek z wyjątkiem *Akt sądu leńskiego*. Dla okresu nowożytnego opowiadał się z kolei za metodą M. Bobrzyńskiego. Jednocześnie stosował uwpółcześnioną pisownię i interpunkcję, zachowując średniowieczną ortografię tylko w tekstach polskich.

Przy okazji zbierania różnych materiałów dyplomatycznych, zapisek sądowych itp. w archiwach w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i innych miastach, gromadził

Piekosiński również wizerunki znaków wodnych, które wydał w dwóch zbiorach, z których pierwszy obejmuje blisko 800 filigranów z XIV w. (*Znaki wodne w rękopisach polskich...* w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych” z 1892 r. i samodzielnie jako *Średniowieczne znaki wodne zebrane z rękopisów w archiwach i bibliotekach polskich, głównie krakowskich z XIV w.*, Kraków 1896). Drugi ze zbiorów zawiera przeszło 300 filigranów z XV w. (*Wybór znaków wodnych średniowiecznych z XV w.*, Kraków 1896).

Był też Piekosiński wydawcą ksiąg miejskich i skarbowych. Już w 1877 r. jako członek Komisji Archiwalnej miasta Krakowa rozpoczął kwerendy w biurach magistratu krakowskiego, czego rezultatem było odnalezienie dwóch najstarszych ksiąg miejskich, tzn. *Liber actorum, resignationum nec non ordinationum*, pochodzącej z lat 1300-1375, oraz *Liber proscriptionum et gravaminum*, pochodzącej z drugiej połowy XIV w. Piekosiński podjął się ich wydania wspólnie z Józefem Szujskim z zastrzeżeniem, że edycję pierwszej z nich przygotowuje Piekosiński, drugiej zaś Szujski. Ponadto założono, iż edycja ta obejmie księgi rachunkowe Krakowa pochodzące z lat 1390-1410. Dzieło obu historyków ukazało się dość szybko, bo już w 1878 r. w serii „Monumenta medii aevi historica, t. 4, i nosiło tytuł *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa*. Do zasług Piekosińskiego przy wydaniu tych źródeł należy przywrócenie księgom ich pierwotnego układu, wykazanie zmiany rąk pisarskich, wreszcie liczne objaśnienia oraz indeksy, które są znacznie lepsze od przygotowanych przez Szujskiego. Zaznaczyć też trzeba, że wydawnictwo stanowiło i stanowi jedną z najważniejszych edycji źródeł odnoszących się do dziejów Polski w XIV w. W 1896 r. Piekosiński ogłosił drukiem *Rachunki dworu króla Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388-1420* (w serii „Monumenta medii aevi historica”, t. 15), dla których podstawa rękopiśmienna znajdowała się w Archiwum Komisji Rządowej oraz w bibliotekach: Pawlikowskich i Ossolińskich. Na wydawnictwo to złożyły się rejestry wydatków rządcy niepołomickiego, korczyńskiego, proszowickiego, żarnowskiego, krakowskiego, sądeckiego, dalej rejestry podskarbiego Hinczy (Hinczki), rejestry stacji królewskich i ich dworów oraz rejestry wielkorządcy krakowskiego Klemensa Wątróbki. Piekosiński wszystkie je wydał dosłownie, bez żadnych skrótów i opuszczeń, oraz zaopatrzył w indeksy.

Kolejną grupę wydawnictw źródłowych przygotowanych przez Piekosińskiego stanowią przekłady polskie statutów króla Kazimierza które wydane zostały w 1895 r. w serii „Archiwum komisji prawnej”, t. 3: *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich*. Obejmują one cztery teksty przekładów pochodzące z kodeksu dzikowskiego z początku XVI w., kodeksu Działyńskich z drugiej połowy XV w., kodeksu Świętosławów z około połowy XV w., kodeksu Stradomskiego z początku XVI w. i jego kopii pierwszej zw. kodeksem z Wiślicy i drugiej zw. kodeksem świętojerskim. Wydawnictwo przygotowane zostało ściśle według oryginałów, z zachowaniem oryginalnej pisowni, w tym nawet błędów. Piekosiński zracjonalizował jedynie interpunkcję i pisownię wielkich liter, zachowując je w nazwach osobowych i miejscowych. Uzupełnieniem tego wydawnictwa było *Tłumaczenie statutów Kazimierza Wielkiego i statutu wareckiego z rękopisu Akademii Umiejętności*, wydane w 1907 r. w serii „Archiwum komisji prawnej”, t. 8.

O wadze i doniosłości pracy wydawniczej Piekosińskiego świadczą też same liczby. Wydał on drukiem ponad pięć i pół tysiąca dokumentów i blisko siedem tysięcy zapisek sądowych i skarbowych.

Obok prac edytorskich Piekosiński ogłosił wiele rozpraw, dla których podstawę źródłową stanowiły materiały zebrane w czasie prac wydawniczych. Już w 1881 r. wystąpił Piekosiński z teorią runiczną w publikacji pt. *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju*. Pomysł o runicznym pochodzeniu herbów, był w tej rozprawie podstawą do postawienia tzw. teorii najazdu, która zakładała, że ustrój społeczno-polityczny państwa Piastów był wynikiem i konsekwencją najazdu dokonanego między VIII i IX w. przez uległy Normanom szczep lechicki z okolic dolnej Łaby na Lechitów z nad Warty. Zarówno teorię najazdu, jak też teorię runiczną, krytycznie ocenił Franciszek Smolka w tekście *Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski piastowskiej*, na co Piekosiński odpowiedział w publikacji *Obrona hipotezy najazdu jako podstawy ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*. Wiele lat później, w 1888 r. opublikował Piekosiński nową rozprawę *O dynastycznym szlachty polskiej pochodzeniu*, w której w nieco innym ujęciu powtórzył zasadnicze tezy ze swej wcześniejszej publikacji. Podstawą zawartych tam tez był bogaty materiał sfragistyczny gromadzony w czasie edycji średniowiecznych dokumentów. W świetle tego materiału źródłowego uznał Piekosiński, że stan szlachecki należy u jego genezy podzielić na dwadzieścia osobnych dynastii i starał się wykazać, jak wyglądał pierwotny znak chorągwiany każdej z nich. Jego zdaniem znak ten, w wyniku rozlicznych przemian, ewoluował w herby charakterystyczne dla każdej gałęzi pierwotnego rodu dynastycznego. Rozprawa Piekosińskiego, mimo nagrody Fundacji Barczewskiego, którą przyznano jej w 1888 r., doczekała się solidnej krytyki ze strony Stosława Łaguny w recenzji *Nowa hipoteza o pochodzeniu szlachty polskiej* w „Kwartalniku Historycznym” z 1888 r., ale również ze strony Antoniego Małeckiego, który odniósł się do niej krytycznie w wielu miejscach swych *Studiów heraldycznych*, wydanych drukiem w 1890 r. Piekosiński bronił się przed zarzutami w rozprawie pt. *Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej w wiekach średnich* w „Kwartalniku Historycznym” z 1888 r. Odnosił się zwłaszcza do kwestii zawołań, nie zaprzeczając, iż większość z nich ma charakter topograficzny. Jednak wyraźnie zaznaczył, że część należy do kategorii osobowych. Spór o genezę i rozwój herbów szlacheckich przybrał nieoczekiwane wprost rozmiary, a do dyskusji na ten temat włączyli się też m.in. Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba i Adam Boniecki, którzy opowiedzieli się przeciw teorii runicznej Piekosińskiego. Natomiast do grona zwolenników tej teorii zaliczał się m.in. Jan Karol Kochanowski, który w tekście *Kilka słów w sprawie teorii historyczno-heraldycznej Dra Fr. Piekosińskiego* polemizował z tezami Łaguny i Małeckiego.

W roku 1896 wydał Piekosiński kolejne ważne dzieło w dwóch tomach pt. *Rycerstwo polskie wieków średnich*, z czego tom pierwszy był w istocie uzupełnioną i poprawioną wersją publikacji *O dynastycznym szlachty polskiej pochodzeniu*. Tu jednak, zamiast podziału na 20 pierwotnych dynastii, podzielił Piekosiński szlachtę aż na 36 podstawowych rodów, z których siedem uznał za rody obce. W tomie drugim starał się przypisać wszystkich znanych ze źródeł (do końca XII w.) przedstawi-

cieli stanu rycerskiego do poszczególnych rodów, kierując się przy tym tak ich znakami pieczętnymi, jak i kryterium imienniczym. *Rycerstwo polskie*, jako rozwinięcie i kontynuacja wcześniejszych rozpraw Piekosińskiego, nie wywołało już praktycznie żadnej dyskusji naukowej. Tom trzeci tej pracy, poświęcony rycerstwu małopolskiemu w okresie 1200-1366, ukazał się dopiero w 1901 r.

Pobocznym pokłosiem sporów wokół genezy herbów polskich była polemika w kwestii ich recepcji na Rusi i na Litwie. W dyskusji tej głos zabrał Aleksander Jabłonowski i Antoni Małecki. Piekosiński, nie będąc przekonany do ich argumentacji, dla wsparcia własnych tez postarał się zebrać pieczęcie ruskie pochodzące sprzed 1432 r., a wyniki swych badań ogłosił w artykule *O źródłach heraldyki ruskiej* (RAU 37, 1899).

Różne prace z dziedziny heraldyki i podejmowane przez Piekosińskiego polemiki zaowocowały mozolną pracą zebrania rozproszonego materiału heraldycznego i opublikowania go łącznie. Pomnikowe dzieło pt. *Heraldyka polska wieków średnich* ukazało się w 1899 r. W publikowanym tam materiale dostrzec można dwa typy przekazów heraldycznych: opisowy i ikonograficzny. Ten pierwszy czerpie obficie z *Klejnotów* Jana Długosza i zapissek heraldycznych. Drugi bazuje na materiale sfragistycznym, architektonicznym, epitafijnym i malowanych wizerunkach ze starych herbarzy.

Wydaje się oczywiste, że prace edytorskie i polemiki z oponentami stały się też podstawą gromadzonego przez Piekosińskiego zbioru odlewów pieczęci. Ta działalność zaowocowała dwoma ważnymi, opublikowanymi w 1890 r. w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych”, pracami na polu sfragistyki, były to *Materiały sfragistyczne*, które obejmowały najstarsze pieczęcie książęce i kościelne, oraz *Poczet najstarszych pieczęci szlachty polskiej z tematami runicznymi*, zawierający wizerunki i opisy 48 pieczęci rycerskich. Kolejne prace Piekosińskiego poświęcone sfragistyce to m.in. wydane w 1898 r. *Najstarsze pieczęci szlachty polskiej* i opublikowane w roku następnym, przy współudziale Edmunda Diehla, *Pieczęcie polskie wieków średnich. Doba piastowska*. To ważne nawet obecnie dzieło obejmuje blisko 600 pieczęci należących do wielu różnych grup dysponentów, spośród których znajdują się książęta, biskupi i inne osoby duchowne oraz instytucje kościelne, rycerze, miasta itd. Tekst tej publikacji, prócz opisów pieczęci, zawiera wiele krytycznych uwag odnoszących się do ich autentyczności i czasu powstania oraz informacji dotyczących miejsca przechowywania oryginałów. Po podróżach, jakie w dwóch kolejnych latach odbył Piekosiński do Poznania, Gniezna, Warszawy, Wrocławia, w wyniku których zgromadził informacje o kolejnych, wcześniej niepublikowanych pieczęciach, wydał *Uzupełnienie pieczęci...* w „Heroldzie Polskim” z 1906 r. Natomiast w 1907 r., już po śmierci Piekosińskiego, ukazał się w serii „Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego, w tomie 7, obszerny artykuł pt. *Jana Zamoyskiego noty heraldyczno-sfragistyczne*. Nie można też nie wspomnieć o innych, drobniejszych pracach z zakresu heraldyki i sfragistyki, takich jak: *Najstarszy dokument polski* (Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, 1902), gdzie Piekosiński osobno omówił pieczęć Władysława Hermana, *Sala gotycka w kamienicy hetmańskiej w Krakowie* (Rocznik Krakowski, 1898), *Goście polscy na soborze konstancyj-*

skim (RAU 37, 1899), czy też *Najstarsza rola marszałkowska polska* (Sprawozdania Wydziału Historii Sztuki 6, 1897).

Ostatnią syntetyczną publikacją Piekosińskiego był *Herbarz szlachty polskiej wieków średnich*, opublikowany w „Heroldzie Polskim” w 1905 i 1906 r. Praca ta stanowiła swoiste ukoronowanie jego prac heraldycznych. Zawiera ona dawniej już prezentowane przez autora poglądy na genezę szlachty i herbów polskich oraz, jak się wydaje, cały materiał źródłowy, jakim dysponował Piekosiński. Poczet przedstawionych średniowiecznych godeł herbowych liczy blisko półtora tysiąca i rozdzielony jest między 38 pierwotnych rodów dynastycznych. Trzeba krytycznie stwierdzić, że w tej ogromnej masie Piekosiński nieco się pogubił, wskutek czego pojawiły się błędy polegające na dublowaniu godeł lub przypisywaniu jednych i tych samych godeł do różnych grup rodowych. Jednak zgromadzony w tej publikacji materiał jest imponujący i nawet współcześnie może być bardzo inspirujący badawczo.

Prace Piekosińskiego z zakresu heraldyki to także edycje herbarzy. Należy przede wszystkim wymienić dwa litewskie zbiory Wojciecha Kojalowicza-Wijuka, tzn. *Compendium* i *Nomenclator*. Oba herbarze pochodzą z XVII w., a ich autografy znajdują się w zbiorach Biblioteki XX. Czatoryskich w Krakowie. Wydał je Piekosiński z wielką pieczołowitością, zwłaszcza w warstwie ikonograficznej. Nadto herbarz tzw. *Nomenclator*, opublikowany został przez Piekosińskiego w przekładzie polskim, jednak tylko do litery K. Nie zdołał też Piekosiński ukończyć prac nad herbarzem Dachnowskiego z połowy XVII w., który znał z autografu w zbiorach biblioteki w Kórniku.

W ocenie współczesnych, mimo oczywistych braków, heraldyczne i sfragistyczne publikacje Piekosińskiego uczyniły z tych dziedzin „prawdziwe nauki”, dające poznać źródła. Jego zasługą na tym polu było również i to, że prace te pobudziły innych do działania i podjęcia trudu kwerendy archiwalnej oraz wysiłku stawiania krytycznych pytań i poszukiwania nowych źródeł heraldyki polskiej.

Dał się też poznać Piekosiński jako znawca prawa niemieckiego w Polsce, któremu poświęcił artykuły, m.in. *O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich* (RAU 18, 1885), *O łanach w Polsce wieków średnich* (RAU 21, 1888), *Przywilej króla Kazimierza W. w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim* (RAU 34, 1897). Do spraw tych odnosił się również w recenzji krytycznej pracy Michała Bobrzyńskiego w „Przeglądzie Krytycznym” z 1876 r. Ważny nurt jego zainteresowań badawczych stanowiły także prace odnoszące się do pomników ustawodawstwa polskiego, rozwoju form czynników ustawodawczych oraz przywilejów ziemskich. W tej grupie publikacji Piekosińskiego wymienić należy: *Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskim króla Kazimierza Wielkiego* (RAU 28, 1891), *Jeszcze słowo o ustawodawstwie wiślicko-piotrkowskim* (RAU 33, 1896). Dalej publikację poświęconą kwestii zjazdów i genezie sejmików, pt. *Wiece, sejmiaki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich* (RAU 39, 1900), a problematykę dotyczącą tych ostatnich zarysował w drobnej pracy pt. *Zdobycze szlachty Polskiej w dziedzinie prawa publicznego w wieku XV* (Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne 1, 1900). Do istotniejszych publikacji Piekosińskiego z zakresu prawa zaliczyć trzeba też nieduży tekst omawiający *Sejm walny warszawski*

z 1572 r. (RAU 35, 1898) oraz artykuły: *Sądownictwo w Polsce wieków średnich* (tamże) i *Czy Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej* (RAU 34, 1897). Współcześnie prace Piekosińskiego uznać trzeba za ciekawostki historiograficzne, gdyż rozwój badań historycznych sprawił, iż już dawno straciły one na aktualności.

Kolejną z dziedzin badawczych obejmowanych przez Piekosińskiego była numizmatyka. Do ważnych publikacji w tej grupie zaliczyć należy tekst *O monecie i stopie menniczej w Polsce XIV i XV w.*, wydany w 1878 r. Już od tej pierwszej publikacji dał się jej autor poznać jako osoba, która w przeciwieństwie do współczesnych mu i dawniejszych numizmatyków zwraca baczną uwagę na wewnętrzną wartość monety, na jej wagę i czystość kruszcu. Jednocześnie prawie zupełnie ignorował Piekosiński stronę ikonograficzną monet. Przyznać należy, że numizmatykę doby jagiellońskiej zbadał on tak gruntownie, jak chyba nikt przed nim, jednak zamiar powzięty kilka lat później, by w podobny sposób zbadać monety piastowskie, zakończył się jedynie szkicem pt. *Moneta polska w dobie piastowskiej* z 1897 r. Piekosiński chciał, aby praca ta przedstawiała jego poglądy na metrologię i numizmatykę piastowską oraz zawierała informacje o monetach i stopie menniczej za Piastów, jednak w efekcie jest ona jedynie zbiorem hipotez o dość słabej podstawie źródłowej.

Na koniec wspomnieć trzeba, że Piekosiński był również kolekcjonerem. Posiadał spory zbiór numizmatów polskich i obcych, w tym greckich i rzymskich rzadkich okazów staterów i darejków, nadto średniowieczne denary i niemieckie brakteaty. Przede wszystkim zbierał jednak monety piastowskie i jagiellońskie, które wykorzystywał na potrzeby własnych prac badawczych. Po jego śmierci zbiór ten został rozproszony i tylko jedna jego część, złote monety celtyckie z Gorzowa oraz zbiór monet greckich, trafiły do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Piekosiński przez całe życie borykał się z trudnościami finansowymi, pozostał też kawalerem, choć przez wiele lat trwał w nieformalnym związku z Julią Wolańską, co było przyczyną dystansu i niechęci ze strony elit uniwersyteckich. Pod koniec życia znacznie pogorszył się stan jego zdrowia, miał sparaliżowaną jedną nogę i utracił słuch. Zmarł 27 listopada 1906 r. w Krakowie, gdzie został pochowany na cmentarzu Rakowickim. Zgromadzone przez niego materiały źródłowe trafiły do biblioteki PAU oraz częściowo do Biblioteki Jagiellońskiej.

Piotr Pokora